

O mitach

Biskupińska mitologia nie została dotąd skodyfikowana, co więcej - nie została w pełni jeszcze zapisana. Pierwsze nieśmiałe próby czytaliśmy w poprzednich numerach Gazety Biskupińskiej, jednak gdzież mit o piwie? Gdzie mit o mamonie? O prasie lokalnej? O Welecie? O Filmowcach?

Jedną z ważniejszych biskupińskich animizacji jest Młodość. W micie o orce wciela się ona w postać orki, która ostatecznie zwycięża Starość, ukazaną pod postacią starych byków z Popielewa.

Mit o Prastłowianach wprowadza nas w atmosferę umowności. Czy to, co jest, jest tym, co jest, czy tym, czym się nam wydaje? Pamiętajmy o zaburzeniach, powstających we wrotach percepcji. O tym, że nazwanie zmienia rzecz nazwaną i nic tak naprawdę nie istnieje samo w sobie, tylko o tyle, o ile istnieje w nas.

Mit założycielski zwraca naszą uwagę na genius loci, jaki na półwyspie istnieje - genius loci, upostaciowany w Walentym Szwajcerze. Nawet ci, co go znali, a jest ich przecież wielu, wiedzą, że już za życia był postacią mityczną. On z kolei wiedział, że o legendę trzeba zadbać za życia i wiedzę tę w praktyce potrafił zastosować.

Mit o Architektce, to tak naprawdę mit o

Doskonałości, mit o poganiach - o Błędzie. Obie personifikacje obecne są wśród nas na co dzień. I tak owo życie w Biskupinie płynie - między doskonałością a błędem.

Mit o balii to tak naprawdę historia, której poświęcony był cały jeden festyn - historia o Mężczyźnie i Kobiecie. O zrozumieniu i niezrozumieniu, o patrzeniu, widzeniu i niewidzeniu.

Pozostał nam na koniec do omówienia mit o Wodzu. To nie mit, to święta prawda - powiedziała mi jeden z pracowników Muzeum. Podniosłem rękę z wymownym gestem, bo przecież mity, przedstawiając autentyczne postawy i wybory - są zawsze prawdziwe.

DOMINIK KSIĘSKI



Rysunek Michała Graczyka, uczestnika II Ogólnopolskiego Pleneru Satyrycznego w Biskupinie w lipcu 2006 r. Wystawę poplenerową można obejrzeć w sali kinowej muzeum.

fol. Jacek Mielcarzewicz

z rzymskiego menu

Kureczak po numidyjsku

Dziś specjał z kuchni rzymskiej (stan. 42), przygotowywany dawniej dla wybrednych podniebień patrycjuszów.

Do przygotowania tej potrawy potrzebny będzie kurczak, najlepiej biały, którego po starannym oprawieniu należy ugotować w miedzianym rondelku w bulionie z warzyw. Następnie kurczaka trzeba wyjąć z garnka i posypać czosnkiem oraz pieprzem. W osobnym naczyniu należy przygotować sos: utrzeć pieprz, kmin rzymski, nasiona kolendry, rutę, daktyle i orzeszki pinowe. Wszystkie te niezbędne w kuchni przyprawy można bez problemu kupić na Fo-

rum Romanum. Potem dodać odrobinę octu, miód, sól, wlać wodę oraz oliwę z oliwek, składniki te dokładnie wymieszać i postawić na ogniu. Pod koniec gotowania sos trzeba zagęścić krochmałem lub mąką. Aromatycznego kurczaka należy polać sosem i posypać pieprzem. Mięso najlepiej spożywać podobnie jak kiedyś Rzymianie, czyli na sofie w pozycji półleżącej podpierając się lewym łokciem. Smacznego!

SARA MATUSZEWSKA

Jesień się spóźniła na festyn

Festyn dobiega końca. Wojowie barbarzyńscy są zmęczeni, rzymscy legioniści chętniej oddają się spokojnemu życiu obozowemu, niż dręczeniu Gotów i Celtów napaściami, rzemieślnicy kryją się przed słońcem w głębi chat i warsztatów. Przez cały festyn pogoda nam sprzyjała, co niewątpliwie jest

zasługą staroń odtwórców i dzielności wojowników, co z pewnością zauważyli bogowie. Dzisiejszy dzień jest ostatnim, w którym pogoda mogłaby zrobić nam niespodziankę, jednak wbrew regułom prawa Murphiego nie dotyczy festynu i choć deszcz i chmury mogłyby zjawić się w Biskupinie, to

nie zjawia się. Wynika to po prostu ze zwykłego determinizmu - cały tydzień pięknej pogody wymusza słoneczny ostatni dzień. Niech ten dzień będzie też zwiastunem podobnie udanej pogody za rok, czego wam i sobie życzę!

AUGUR
RAFAŁ

Z KALENDARIUM BISKUPIŃSKIEGO DANUTY PIOTROWSKIEJ

1965

◆ Wykopalka i Muzeum zwiedziło 65.130 osób, w tym 1.217 gości zagranicznych.

1966

◆ Styczeń - w czasie pobytu w NRF prof. Z. Rajewski wygłasza szereg wykładów na uniwersytetach i w muzeach, m.in. w Kolonii, Bonn, Moguncji, Heidelbergu, z zakresu archeologii i muzeologii, a w tym dotyczące problematyki osiedli

obronnych na przykładzie Biskupina.

◆ 14 stycznia - Państwowe Muzeum Archeologiczne stwierdza, że "projekt wstępny Rezerwatu Archeologicznego w Biskupinie opracowany przez PP PKZ w Warszawie - projektant mgr inż. arch. J. Gontarczyk - opracowany został zgodnie z wytycznymi i życzeniami zlecającego. Projekt uwzględni postulaty archeologiczne i we włas-

ciwy sposób organizuje układ przestrzenny Rezerwatu".

◆ 1 kwietnia - Oddział PTTK w Żninie przyjmuje obowiązek odprowadzenia na rzecz Skarbu Państwa - konto PMA w Warszawie - opłat za wstęp do Oddziału PMA w Biskupinie w wysokości określonej zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 16 sierpnia 1952 r.

◆ PTTK oprócz wcześniejszych ustaleń zobowiązał się do wpłacania na dochody budżetu PMA

w Warszawie kwoty 10.000 zł, jako zryczałtowanej należności za nie pobieranie przez PMA opłat za wstęp od zwiedzających wykopalka w Biskupinie.

◆ 27 maja - dyr. PMA Z. Rajewski przesłał do Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Ministrze Kultury i Sztuki projekt wstępny zadrzewienia Rezerwatu Archeologicznego w Biskupinie.

◆ Koniec maja - wykopalka i wystawę w Biskupinie zwiedzili: członek Biu-

ra Politycznego Komitetu Centralnego (KC), sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) - Zenon Kliszko (1908-1989), kierownik Wydziału Kultury KC PZPR - Wincenty Kraśko (1916-1976), I sekretarz KW PZPR - Marian Miśkiewicz i sekretarz KW w Bydgoszczy Józef Majchrzak, uczestniczący wcześniej w Zjeździe Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych w Bydgoszczy. Opro- wadzał prof. dr Z. Rajewski.